

# Parapsychologia w służbie KGB

26 października 2021

15 grudnia 1989 roku w Sztabie Generalnym Sił Zbrojnych ZSRR utworzono tajne Ekspercko-Analityczne Biuro ds. Niezwykłych Zdolności Ludzkich i Specjalnych Rodzajów Broni, zaszyfrowane jako „jednostka wojskowa nr 10003”. Sputnik porozmawiał z szefem tajnej administracji, doktorem nauk technicznych i filozoficznych, generałem-porucznikiem Aleksiejem Sawinem.



– **Jednostka wojskowa 10003 powstała w grudniu 1989 roku. Proszę wyjaśnić, jakie były jej cele? W końcu to był czas, kiedy nic nie było jasnym...**

– Wywiad KGB był dobrze poinformowany o pracy w sferze psychiki, którą przeprowadzano za granicą, szczególnie wśród Amerykanów. KGB zaapelowało do Ministerstwa Obrony, głównie do szefa Sztabu Generalnego, żeby przyjrzeć się dokładnie temu zjawisku. Szef sztabu generalnego zlecił utworzenie Komisji, w której się znalazłem. Ta komisja przyciągnęła naukowców, lekarzy i, oczywiście, tych ludzi, którzy posiadali niezwykle umiejętności i przygotowała dla nich poważny test.

– **Następnie przydzielono im różne zadania: na przykład znaleźć wrogie okręty podwodne, albo określić ich położenie z dużą dokładnością?**

– Oczywiście. Wiele zadań. Dokonać opisu osób, to znaczy podać wyczerpujący opis osoby na podstawie jej wzrostu, charakteru pisma, oglądanej fotografii. Poza tym, ustalić, gdzie znajdują się obiekty przeciwnika, obszary patroli okrętów podwodnych, podać zawartość dokumentów nie czytając ich, albo dokumentów napisanych w nieznanym języku, znaleźć ukryte przedmioty, porwanych ludzi, i tak dalej. Mieliśmy listę około 20 parametrów.

**– Za pomocą czego to osiągnano?**

– Jest to wrodzone uczucie, taka rozwinięta intuicja. Potem, już przy pomocy naszej nauki, bardziej szczegółowo zorientowaliśmy się w tej sprawie i w rezultacie zrezygnowaliśmy z osób o szczególnych zdolnościach, z tzw. ekstrasensów. Bardzo nam pomogli (kierowniczka Instytutu Mózgu Człowieka RAN) Natalia Pietrowna Bechtierewa i nasz moskiewski Instytut Normalnej Fizjologii. Chodzi o to, że już na początku XX wieku nauka udowodniła, że dzięki intensywnym treningom z każdego można zrobić geniusza, z każdego, jeśli jest zdrowy psychicznie, oczywiście, w dowolnym wieku. Ta wiedza pozwoliła nam stworzyć szkołę. Nie potrzebowaliśmy żadnych ekstrasensów, mogliśmy wziąć dowolną osobę – zwiadowcę, oficera sztabowego, kontrwywiadowcę i nauczyć ich tych metod aktywowania działalności mózgu.

**– Jakie konkretne rezultaty przyniosła ta praca?**

– Pomagaliśmy KGB. Pomogliśmy znaleźć mieszkania szpiegów w Moskwie, pomogliśmy znaleźć trasy przerzutu broni, amunicji i narkotyków z Zachodu. Takie operacje przeprowadzaliśmy wspólnie. I regularnie. Zwłaszcza w 1993 roku, kiedy sytuacja w kraju była bardzo napięta. Bardzo dobrze współpracowaliśmy z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i agentami kontrwywiadowczymi.

**– Proszę opowiedzieć o planowanym lądowaniu kosmitów w Uzbekistanie. Wygląda na to, że to był rok 1991...**

– Jeden z ekstrasensów napisał do Gorbaczowa o planowanym lądowaniu kosmitów i z jakiegoś powodu asystenci nie przypilnowali i notatka trafiła do Gorbaczowa na biurko. On napisał do ministra obrony Jazowa. Jazow napisał do szefa sztabu generalnego Moisiejewa. Moisiejew napisał: „Przyjąć!” A dowódca sił powietrznych Tretiak polecił mi wziąć udział w tym wydarzeniu. Znaleźliśmy tego człowieka, który napisał do Gorbaczowa pismo, to była bardzo interesująca, bardzo czytana, inteligentna taka osoba w podeszłym już wieku i razem z nim poleciliśmy potem do Taszkientu. Wskazał miejsce na mapie, do którego powinniśmy się przenieść dalej. Wzięliśmy helikopter, przylecieliśmy tam, no cóż, żaden z kosmitów się nie pojawił. I jeden z ludzi zaczął mówić, że to wszystko to jest kłamstwem, że niepotrzebna jest cała ta mistyka i tak dalej. Wtedy ów ekstrasens doprowadził tego człowieka do hipnozy, a tamten zaczął mówić. I wrażenie było takie, że ten facet naprawdę siedzi w spodku z kosmitami, takie dobre były odpowiedzi, kompetentne pod względem naukowym, i styl wypowiedzi był inny! Odniosłem wrażenie, że ten facet rozmawia z kimś dokładnie i przekazujemy treść tej rozmowy. Potem wróciliśmy do Moskwy, a ja powiedziałem szefowi sztabu, że kontaktu z kosmitami nie było.

**– A kres temu wszystkiemu postawił Serdiukow, który rozwiązał waszą strukturę?**

– Nie, zostaliśmy rozwiązani jeszcze przed Sierdiukowem. Ale głównym zadaniem było stworzenie metodologii edukowania ludzi. I my ją stworzyliśmy. Przygotowaliśmy to. Wypełniliśmy naszą pracę.

**– Jak wygląda proces uczenia się ujawniania tych zdolności?**

– Mieliśmy kilka podstawowych kursów. Jeden dla mundurowych, trwający kilka miesięcy. Mamy nawet jednodniowy kurs, trwający 5 lub 6 godzin. A sam system jest taki: najpierw sprawność mózgu, obowiązkowy trening mózgu, to znaczy, że konieczne jest jednoczesne działanie prawej i lewej półkuli. A potem kolejny

krok, półtorej godziny później, powiedzmy, że zaczynają rozmawiać z podświadomością, uczą się otwierać tę podświadomość. Jest ona nam dana przez Boga, ale nie rozmawiamy z nią. Musimy nauczyć się z nią rozmawiać!

Z gen. por. Aleksiejem Sawinem rozmawiał Sputnik

Zdjęcie: Valeriy Shustov (Sputnik)

Źródło: [pl.SputnikNews.com](http://pl.SputnikNews.com)